

Karol Dzedzic, Wilki (ft. Azzja)

opętani popołudnia mgłą
całkiem sami
całkiem nadzy
wciąż nie wierzą w to

zróbmy coś
zróbmy to czego nie odważył się nikt
stłuczmy zło jak szkło
krzyczymy z całych sił
i żyjemy
jak wilki

usiądźmy i ubierzmy w noc
oderwijmy się od ziemi i niedaleko stąd

zróbmy coś
zróbmy to czego nie odważył się nikt
stłuczmy zło jak szkło
krzyczymy z całych sił
jak wilki

zróbmy to jeszcze raz
czas wyleczy rany w nas